

Sygn. akt IC 1630/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

| | |
|----------------|---|
| Przewodniczący | Sędzia SR del. Agnieszka Baranowska-Gos |
| Protokolant | Roksana Babert |

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. B.**

przeciwko **R. J.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki J. B. na rzecz pozwanego R. J. kwotę 3.869,00 zł (trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 1630/12

UZASADNIENIE

Powódka J. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego R. J. kwoty 100.000,00 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu roszczenia podała, że strony pozostawały przez kilka lat w nieformalnym związku, który trwał do września 2007 r. Od sierpnia 2005 r. do lutego 2006 r. strony zamieszkiwały razem w wynajmowanym mieszkaniu, mieszczącym się w W. przy ul. (...). Od lutego 2006 r. strony zamieszkały w mieszkaniu przy ul. (...) w W., zakupionym przez powódkę za kredyt hipoteczny udzielony jej 10 lutego 2006 r. Pozwany w tym czasie nie posiadał zdolności kredytowej. Zarabiał ok. 2.500,00 złotych miesięcznie i był zobowiązany do łożenia świadczeń alimentacyjnych na utrzymanie dziecka w kwocie ok. 500,00-700,00 złotych miesięcznie. W czasie trwania związku stron, posiadały one wspólne konto, na które wpływały dochody pozwanego, a powódka wpłacała w każdym miesiącu kwotę 2.000,00 złotych. Środki te służyły stronom na pokrywanie bieżących rachunków oraz ponoszenie kosztów związanych z życiem codziennym. W 2006 r. doszło do zaręczyn stron. Planowane zawarcie związku małżeńskiego miało nastąpić w grudniu 2007 r. W aspekcie zbliżającego się ślubu oraz prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, powódka darzyła pozwanego bezgranicznym zaufaniem. W połowie 2007 r. pozwany wyszedł z propozycją zakupu wspólnego samochodu, na co powódka wyraziła zgodę. Na skutek namowy pozwanego, powódka na ten cel zaciągnęła w dniu 27 lipca 2007 r. nowy kredyt w wysokości 100.000,00 złotych, stanowiący poszerzenie poprzedniego kredytu.

Pozwany zaproponował, że to on zajmie się znalezieniem oraz kupnem odpowiedniego dla jej potrzeb auta. W związku z wysokimi cenami aut pozwany wskazał, iż korzystniej będzie dokonać zakupu samochodu bezpośrednio za środki pieniężne, w ten sposób, jak sugerował, można wynegocjować lepsze finansowe warunki umowy. Przekonana namowami pozwanego powódka, w obecności pozwanego wydała w banku dyspozycję wypłaty środków uzyskanych z kredytu i w tym samym dniu tj. 16 sierpnia 2007 r. przelała na konto pozwanego kwotę kredytu. Na etapie zaangażowanych poszukiwań pojazdu dla powódki, we wspólnym pożyciu stron, nastąpiły diametralne zmiany. Osłabła łącząca strony więź emocjonalna, czego przyczyną było zachowanie pozwanego. Ostatecznie, pod koniec września 2007 r., nie uzasadniając swoich działań, pozwany wyprowadził się od powódki, tym samym kończąc związek i wszelkiego rodzaju kontakty z powódką.

Pozwany, mimo wezwań nie zwrócił powódce kwoty objętej żądaniem pozwu.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego w kwocie nie mniejszej niż 3.600,00 złotych oraz zwrotu kosztów dojazdów na każdą rozprawę w kwocie nie mniejszej niż 200 złotych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł, że:

- strona powodowa nie udowodniła istnienia jakichkolwiek przesłanek odpowiedzialności pozwanego, również odpowiedzialności w oparciu o wskazany art. 405 k.c.,
- zapewnienie powódki co do zamiaru kupna samochodu i dokonania wpłaty na ten cel są całkowicie gołosłowne,
- w związku pozwanego z powódką nie występowały cechy określone jako stabilna, faktyczna wspólnota osobisto-majątkowa dwojga osób, a zatem związek ten nie był konkubinatem.

Ponadto pozwany przyznał i wskazał, że:

- początkowo strony mieszkały w wynajętym mieszkaniu a następnie mieszkaniu nabytym na nazwisko powódki za pieniądze uzyskane z kredytu zaciągniętego przez powódkę i spłacanego przez powódkę,
- w tym czasie powódka korzystała jednocześnie z pieniędzy znajdujących się na wspólnym rachunku bankowym, gromadzonych głównie przez wpłaty pozwanego,
- na wspólne konto wpływały jego dochody oraz kwoty wpłacane przez powódkę w wysokości 2.000,00 złotych miesięcznie, które to środki służyły stronom na pokrywanie bieżących rachunków i ponoszenie kosztów związanych z życiem codziennym.

Jako bieżące wydatki powódka również traktowała wydatki na zakup mebli do kupionego mieszkania, zakup wyposażenia, zakup materiałów do remontów mieszkania:

- jego wpłaty na wspólny rachunek w okresie od sierpnia 2005 r. do 31 grudnia 2006 r. wyniosły łącznie kwotę 85.353,57 złotych, natomiast powódki – kwotę 30.100,00 złotych. Ponadto pozwany przeznaczył na wspólne potrzeby kwotę 5.000,00 złotych uzyskaną ze sprzedaży samochodu, którego był współwłaścicielem razem ze swoim ojcem,
- ze wspólnego rachunku bankowego strony:
 - a) pokrywały wszystkie wydatki w postaci opłat za czynsz, (...), (...) Sp. z o.o. , (...) i Internet,
 - b) w dniu 27 stycznia 2006 r. dokonały spłaty 4 rat kredytu powódki w łącznej kwocie 384,96 złotych, jaki powódka miała w (...) Bank S.A. oraz wpłaty zaliczki w kwocie 15.000,00 złotych na kupno mieszkania na nazwisko powódki.

c) dokonały zakupów w postaci komody, kompletu wypoczynkowego, pralki, firanek, zasłon, szafy do sypialni, szafy wnękowej - wszystkie te elementy wyposażenia pozostały w mieszkaniu powódki,

- strony przeprowadziły siłami świadka K. J. (1) i pozwanego remont mieszkania powódki w oparciu o materiały kupowane za pieniądze pochodzące ze wspólnego rachunku bankowego. Koszt tego remontu wyniósł w kwotach netto bez VAT co najmniej na kwotę 11.000,00 złotych + podatek VAT tj. 13.530,00 złotych. Koszty te nie obejmują kosztów czysto emocjonalnych i czasowych związanych z wyszukiwaniem przez pozwanego fachowców, nadzorowaniem ich pracy i rozliczaniem.
- wspólny rachunek strony miały w okresie od 12 września 2005 r. do dnia 5 stycznia 2007 r. Aneks z dnia 5 stycznia 2007 r. do umowy o prowadzenie rachunku bankowego pozwanego, pozbawiający ten rachunek cechy wspólności został podpisany również przez powódkę, co jednoznacznie świadczy o braku wzrostu zaufania, braku zamiaru kontynuowania związku, przerwaniu więzi ekonomicznej i finansowej, przygotowaniach do rozstania i rozliczeń oraz o tym, że okoliczności te powódce były znane.
- wspólne zamieszkiwanie i współżycie seksualne, na które powołuje się powódka nie stanowią jeszcze o istnieniu konkubinatu - w ocenie pozwanego było to ustne porozumienie - umowa zawarta pomiędzy stronami co do sposobu na życie w krótkim okresie czasu bez gwarancji i perspektyw na małżeństwo. Było to ustne porozumienie zawarte w celu ułatwienia sobie życia w początkowej fazie zamieszkiwania w obcym mieście.
- ustne porozumienie na podstawie którego strony finansowały wynajem mieszkania, a następnie remont kupionego mieszkania, zakup mebli i wyposażenie, w ramach którego pozostawały w faktycznym wspólnym pożyciu również w znaczeniu pożycia seksualnego, przewidywało sposób rozliczeń na wypadek ustania tego zamieszkiwania i pożycia, który to sposób został zrealizowany poprzez wypłacenie pozwanemu przez powódkę kwoty 100.000,00 złotych,
- w sierpniu 2007 r. powódka wpłaciła na jego rachunek kwotę 100.000,00 złotych tytułem dobrowolnych rozliczeń ustalonych porozumieniem (wpłata własna), jakie pomiędzy stronami było zawarte na początku wspólnego zamieszkiwania i wspólnego rachunku. Pieniądze pochodziły z dodatkowego kredytu, który powódka zaciągnęła w dniu 27 lipca 2007 r., a więc już po okresie posiadania wspólnego rachunku bankowego, na który powódka nie dokonywała wpłat od roku.

Zatem twierdzenie powódki o bezgranicznym zaufaniu do pozwanego i zamiarze kupna wspólnego samochodu w sierpniu 2007 r. oraz wspólnych planach na przyszłość, nie są wiarygodne, a z uwagi na to, że dowodzone są tylko „wyjaśnieniami” powódki – należy uznać, że teza taka nie została udowodniona.

W piśmie procesowym z dnia 18 lutego 2013 r. powódka:

- podtrzymała swoje stanowisko co do charakteru związku stron. Zasygnalizowała m.in. zasadniczą sprzeczność w uzasadnieniu stanowiska pozwanego, który co prawda wskazuje, iż strony nie pozostawały w konkubinacie, jednakże w rzeczywistości były w faktycznym wspólnym pożyciu,
- zaprzeczyła jakoby kiedykolwiek ustalała z pozwanym sposób rozliczenia po rozstaniu, czy też podejmowała z góry założonym scenariuszem działania, które miały na celu wywołanie skutków w ramach obecnie zainicjowanego postępowania sądowego. Podkreślała, że nigdy nie darowała pozwanemu kwoty 100.000,00 złotych, wpłaconej na jego konto, jak również kwota ta nie stanowi rozliczenia relacji w jakiej strony pozostawały. Mieszkanie powódki zostało zakupione za pośrednictwem agencji pośrednictwa sprzedaży nieruchomości i na warunkach przez nią wskazanych. Brak jest zatem jakiegokolwiek wpływu pozwanego na cenę mieszkania, gdyż jego lokalizację i cenę podyktowały agencja nieruchomości oraz sprzedający na co przystała powódka,
- zaprzeczyła, ażeby m. in. ze wspólnego konta została przelana kwota 15.000,00 złotych, która stanowiła wspólnie zgromadzone środki. Kwota ta została bowiem wpłacona przez byłego męża powódki, w związku z dokonanym

podziałem majątku wspólnego. W piśmie procesowym z dnia 18 marca 2013 r. pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki (k. 222).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Strony poznały się pod koniec 2004 r. za pośrednictwem portalu internetowego. Prowadziły ze sobą korespondencję mailową. Wtedy to powódka mieszkała w O., a pozwany w P., z tym że pracował w P.. Z dniem 1 stycznia 2005 r. powódka podjęła pracę na Poczcie Polskiej w W.. Z tego powodu zamieszkała w wynajętym mieszkaniu w W.. W lutym bądź marcu 2005 r. doszło do osobistego spotkania stron w W.. Od tego czasu strony zaczęły się spotykać w weekendy. W maju, w długi weekend strony wyjechały razem za granicę.

/niesporne/

W lipcu 2005 r. pozwany podjął pracę w W.. Strony postanowiły ze sobą zamieszkać w wynajętym mieszkaniu. W dniu 24 sierpnia 2005 r. pozwany zawarł umowę najmu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...), na czas nieokreślony od dnia 1 września 2005 r. W tym samym miesiącu strony wspólnie ze sobą zamieszkały. Wtedy obie strony były już po rozwodzie.

/dowód: kopia umowy najmu k. 12-15, niesporne/

Strony nawiązały pożycie jak w małżeństwie tj. prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, współżyły fizycznie ze sobą, ponosiły wspólnie koszty wynajmu mieszkania.

/niesporne/

Aneksem z dnia 12 września 2005 r. do umowy rachunku bankowego prowadzonego dla pozwanego w Banku (...) S.A. w W., powódka stała się współposiadaczką tegoż rachunku.

/dowód: kopia aneksu k.134, niesporne/

Strony przy tym ustaliły, że na wspólny rachunek będzie wpłacane wynagrodzenie pozwanego, zaś powódka będzie wpłacała odpowiadającą mu kwotę 2.000,00 złotych miesięcznie. Środki gromadzone przez strony na wspólnym koncie przeznaczali na zaspokojenie ich bieżących potrzeb, na koszty wynajmu mieszkania oraz mediów. Z konta korzystały obie strony.

/dowód: kopie wyciągów z rachunku bankowego stron k. 33-34, 54-132, niesporne/

W okresie zamieszkiwania w wynajętym mieszkaniu strony podjęły decyzję o zakupie mieszkania. Nie dysponowały jednak środkami na ten cel. Pozwany nie miał zdolności kredytowej, ponieważ był zatrudniony na okres próby. Taką zdolność posiadała powódka.

/niesporne/

W dniu 10 lutego 2006 r. powódka zawarła z (...) Bank Spółka Akcyjna w W., Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. (m Bankiem) umowę Nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „m Plan” waloryzowany kursem (...).

Na podstawie tej umowy powódka uzyskała kredyt w kwocie 228.000,00 złotych (95413,46 CHF) na zakup na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...) oraz refinansowanie poniesionych nakładów związanych z w/w zakupem. Okres kredytowania został określony na 36 miesięcy tj. od dnia 10 lutego 2006 r. do dnia 10 lutego 2036 r. Kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych do dnia 10-go każdego miesiąca, na podstawie nieodwołanego przez czas trwania umowy, zlecenia dokonywania przelewu z rachunku na konto powódki. Rata spłaconego kredytu została określona w harmonogramie

spłat na kwotę 426,47 CHF. Umowa została zrealizowana przez Bank. Zakup mieszkania określonego w umowie nastąpił w miesiącu lutym 2006 r. na nazwisko powódki.

/dowód: kopia umowy kredytowej i harmonogramu spłat kredytu k. 16-30, niesporne/

Na dzień 26 stycznia 2006 r. powódka pracowała w Poczcie Polskiej w W. z zarobkami w kwocie 5.652,14 złotych miesięcznie brutto (średnia z ostatnich 6 m-cy).

/dowód: kopia zaświadczenia o zatrudnieniu k.31/

W okresie od września 2005 r. do 21 grudnia 2006 r. pozwany wpłacił na wspólny rachunek stron kwotę 81.195,09 złotych.

/dowód: kopia wyciągów z rachunków k. 94 i 94 verte, 96, 99 verte, 101, 103 verte, 105 verte, 106 verte, 108 verte, 109, 111, 114, 115 verte, 116 verte, 117, 119, 122, 124, 127, 130, 132/

Natomiast powódka w okresie od września 2005 r. do 1 czerwca 2006 r. wpłaciła na wspólny rachunek stron 30.100,00 złotych. Później nie dokonywała wpłat uzgodnionej kwoty.

/dowód: kopie wyciągów z rachunków k. 94 verte, 96 verte, 98, 100, 102, 104, 106 verte, 108 verte, 112 verte, 114, 115, 117, fakt przyznany w uzasadnieniu pozwu k.4/

Środki gromadzone na wspólnym koncie strony przeznaczały na zaspakajanie ich bieżących potrzeb, na pokrywanie opłat eksploatacyjnych za mieszkanie, kosztów mediów.

/niesporne/

W dniu 27 stycznia 2006 r. strony przelały zaliczkę na kupno mieszkania w kwocie 15.000,00 złotych, a ponadto kwotę 384,96 złotych tytułem spłaty rat kredytu zaciągniętego przez powódkę w (...) Banku S.A.

/dowód: kopia wyciągu bankowego k.110-111/

Po zamieszkaniu w nabytym mieszkaniu w lutym 2006 r., strony nabyły kanapę wersalkową, komodę, słupek (regał) na książki, szafę, firanki, zasłonki.

/niesporne/

W 2006 r. strony razem dwukrotnie uczestniczyły w wycieczkach zagranicznych, zwiedzały różne kraje.

/dowód: zeznanie świadków B. J. k. 182 verte, M. A. k. 227 verte, zeznanie powódki k. 251, kopie zdjęć k.186-210/

Mieszkanie zakupione na powódkę ma powierzchnię 53 m². Składa się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, WC, łazienki i łodzi. W dacie zakupu remontu wymagał przedpokój, WC i łazienka. Remont ten wykonywał ojciec pozwanego na jego prośbę, nieodpłatnie, jako pomoc dla syna we wrześniu 2006 r. Trwał on ok. tygodnia, po 15 godzin dziennie.

W przedpokoju:

- zerwał drewnianą podłogę,
- wykonał wylewkę,
- położył terakotę i ją ofugował,
- ze ścian zerwał zniszczone tapety,

- wyrównał powierzchnię sufitu i ścian przez położenie gładzi gipsowej,
- wykonał obróbkę drzwi.

W łazience:

- skuł powierzchnię podłogi i ścian i ją wyrównał,
- wstawił nową wannę, obudował ją i wykonał półkę nad wanną,
- położył płytki na ścianach i na obudowie wanny,
- wymienił rury wodne,
- doprowadził wodę do umywalki, syfonu wannowego i pralki,
- dokonał wymiany rur kanalizacyjnych od wanny, umywalki i sedesu do pionu, który znajdował się w WC.

W WC:

- skuł płytki i położył nowe płytki na podłodze i na ścianach,
- zabudował wejście nad drzwiami do WC.

Ponadto wykonał malowanie sufitów i ścian w łazience, przedpokoju i WC oraz drobne prace elektryczne i montażowe. Wartość tych prac ojciec pozwanego wycenił na kwotę co najmniej 11.000,00 złotych. Płytki i inne materiały niezbędne do przeprowadzenia remontu zakupywał pozwany, płacąc kartą płatniczą ze wspólnego konta stron. Faktury na materiały były wystawiane na powódkę.

/dowód: zeznanie świadka K. J. k.180-182, zdjęcia k.136-140, fakt niesporny co zakresu remontu/

Według wstępnej oceny wykonanej w lutym 2013 r. przez firmę (...) na zlecenie powódki, bez oględzin mieszkania, koszt remontu wahał się w granicach 5.300,00-6.400,00 złotych netto + 5,5 % wartości wykonanej usługi.

/dowód: kopia korespondencji powódki z firmą (...) k. 211-214/

Powódka, mimo że nie dokonywała od czerwca 2006 r. wpłat na wspólne konto z pozwanym, w dalszym ciągu z niego korzystała (dokonywała wypłat kartą).

/dowód: kopia wyciągów bankowych za m-ce: VII 2006 r. k.107 i verte 132 i verte, VIII 2006 r. k.130-131, IX 2006 k. 126-129 verte, X 2006 r.124-125 verte, XI 2006 r. k. 121-123 verte XII 2006 r. k. 118-120 verte/

W drugiej połowie 2006 r. relacje między stronami się rozluźniły. Na początku 2007 r. strony postanowiły rozdzielić konto.

/dowód: zeznanie pozwanego k. 256 verte, niesporne/

Aneksiem z dnia 5 stycznia 2007 r. do umowy rachunku bankowego prowadzonego dla stron w Banku (...) S.A. W W., podpisanym przez obie strony, powódka straciła status współposiadacza tegoż rachunku.

/dowód: kopia aneksu k.133, niesporne/

Od tego czasu powódka partycipowała gotówką w bieżących kosztach utrzymania.

/niesporne/

W dniu 27 lipca 2007 r. powódka zawarła z (...) Bank S.A. w G. umowę kredytu Nr (...). Na podstawie tej umowy Bank ten udzielił powódce kredyt w kwocie 338.418,06 złotych z przeznaczeniem na cele konsumpcyjne w kwocie 100.000,00 złotych oraz spłatę kredytu mieszkaniowego w (...). Banku S.A.

/dowód: kopia umowy kredytu k. 35-36/

Powódka zaciągnęła kredyt w uzgodnieniu z pozwanym. W dniu, w którym na konto powódki wpłynęła kwota 100.000,00 złotych tj. 16 sierpnia 2007 r., strony udały się do banku, gdzie powódka przelała na konto pozwanego 100.000,00 złotych.

/dowód; kopia przelewu k. 48, wyciąg z konta powódki k. 49-50, niesporne/

Kwota ta była wynikiem rozliczenia się stron z inwestycji przez nich dokonanych w czasie wspólnego pożycia. Strony uwzględniły przy tym, że w dacie rozliczenia się wartość mieszkania wzrosła dwukrotnie. Było ono kupione za 4.300,00 zł/m², zaś w dacie rozliczenia jego cena wyniosła 8.000,00 zł/m². Po rozliczeniu się stron, pozwany rozpoczął poszukiwanie mieszkania do wynajmu. Nastąpiło to w połowie września 2007 r. Wtedy to wyprowadził się od powódki.

/dowód: zeznanie pozwanego k.256/

Pozwany wyprowadzając się z mieszkania zabrał jedynie swoje rzeczy /niesporne/

Wezwaniem do zapłaty z dnia 2 stycznia 2012 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zapłaty na rzecz powódki kwoty 100.000,00 złotych, w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. W wezwaniu tym m. in. podał, że przelana w dniu 27 lipca 2007 r. na konto pozwanego kwota 100.000,00 złotych, nie była przekazana na jego rzecz, a miała służyć zaspokojeniu potrzeb rodziny, którą strony miały tworzyć po zawarciu związku małżeńskiego. Ze względu natomiast na brak spożytkowania kwoty roszczenia na cel ustalony, niniejsze roszczenie jest zasadne.

/dowód: kopia wezwania z potwierdzeniem jego nadania k.51-53.

Powyższe ustalenia Sądu znajdują uzasadnienie w dowodach, które zostały powołane przy ustaleniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Przeważająca część tych ustaleń jest niesporna i wynika z dowodów z dokumentów.

Przede wszystkim bezspornym w sprawie jest, że strony w okresie od września 2005 r. do września 2007 r. pozostawały ze sobą w nieformalnym związku. Zeznania świadków, z których Sąd przeprowadził dowód na tę okoliczność jedynie uzupełniają zeznanie stron w tym przedmiocie. Natomiast kwestia oceny charakteru związku stron należy do Sądu a nie świadków. Dlatego też nie zachodzi potrzeba szerokiego wypowiedzania się co do wiarygodności ich zeznań we wskazanym przedmiocie. W kontekście zeznań stron są bowiem wiarygodne.

Również bezspornym w sprawie jest, że powódka w dniu 16 sierpnia 2007 r. przelała na konto pozwanego kwotę 100.000,00 złotych, pochodzącą z kredytu udzielonego jej przez (...) Bank S.A. w G., w wykonaniu umowy kredytowej z dnia 27 lipca 2007 r. Natomiast sporny jest między stronami tytuł tego przelewu. Zeznania świadków w tym przedmiocie oparte są na wiadomościach uzyskanych od stron, dlatego też ocena wiarygodności zeznań stron w tej części, jest również oceną wiarygodności zeznań powołanych przez nich świadków.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie do rozważań w sprawie pozostaje kwestia charakteru związku łączącego strony, czy był to konkubinaty, czy jak twierdzi pozwany związek oparty na umowie stron co do sposobu na życie, w krótkim czasie, bez gwarancji i perspektyw na małżeństwo.

Trzeba przy tym zauważyć, że gwarancje i perspektywy na małżeństwo nie są elementami niezbędnymi dla ustalenia, że związek kobiety i mężczyzny miał charakter konkubinatu. Dlatego też eksponowanie tych elementów przez

pełnomocnika pozwanego dla podważenia twierdzeń strony powodowej o istnieniu między stronami konkubinatu nie może być skuteczne.

Również z tego powodu, zeznanie powódki oraz świadków M. A. i Z. B. o zaręczynach i planowanym ślubie są bez znaczenia w sprawie.

Jak przyjmuje się w doktrynie, konkubinaty, to nieformalny związek dwóch osób, pozostających we wspólnym pożyciu, które nie dokonują jego usankcjonowania w świetle prawa tj. nie zawierają małżeństwa.

Podobnie Sąd Najwyższy, charakteryzując konkubinaty, w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 grudnia 1997 r. (II CKN 485/95, niepubl.), przyjął, że jest to „związek mężczyzny i kobiety, którego cechami są „trwałość (...), pożycie jak w małżeństwie, brak zdarzenia prawnego regulującego ten związek”.

Ponadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że do partnerów z konkubinatu nie mogą być stosowane przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnoszące się do osób pozostających w związku małżeńskim (por. m. in. wyrok S.N. z 5 10. 2011 r. IV CSK 11/11, LEX nr 1102539)

Dla Sądu w niniejszej sprawie jest oczywistym, że strony w okresie od września 2005 r. do września 2007 r. tworzyły związek w powołanym wyżej rozumieniu tj. konkubinaty.

W sprawie bowiem jest bezspornym, że strony w tym okresie wspólnie ze sobą zamieszkiwały, pozostawały we wspólnym pożyciu, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe i podejmowały wspólnie decyzje finansowe jak: zakup mieszkania, zaciąganie kredytów oraz posiadanie wspólnego konta, z którego oboje korzystali do 5 stycznia 2007 r. Ich wzajemne stosunki kształtowały się więc jak w małżeństwie i miały charakter trwałe.

W tej sytuacji twierdzenie pozwanego, że strony łączył związek oparty na umowie co do sposobu na życie w krótkim czasie, jest nie do przyjęcia.

Istnienie konkubinatu między stronami, wbrew twierdzeniom strony powodowej, samo przez się nie przesądza, że stosunki majątkowe między konkubentami podlegają ocenie przez pryzmat tylko przepisów regulujących instytucję bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd Najwyższy wykluczył stosowanie do partnerów z konkubinatu przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, odnoszących się do osób pozostających w związku małżeńskim. Wskazał jednak, że pożycie stron w związku pozamałżeńskim nie może być źródłem praw i obowiązków jednej z nich wobec drugiej, ale nie stoi na przeszkodzie powstania między nimi stosunków prawnomajątkowych.

Podstawa prawna stosunków majątkowych osób pozostających w związku pozamałżeńskim może wynikać z różnych tytułów.

Wybór jednego z możliwych uregulowań może być uzależniony od okoliczności konkretnej sprawy, a także przedmiotu rozliczeń. Ostatecznie orzecznictwo i doktryna stanęły na stanowisku, że stosunki między konkubentami podlegają ocenie przez pryzmat przepisów właściwych dla tych stosunków m.in. dotyczących współwłasności czy bezpodstawnego wzbogacenia się. Nie ulega wątpliwości, że konkubenci mogą zawierać różnego rodzaju umowy w zakresie prawa cywilnego, handlowego, gospodarczego. Warunkiem więc zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.) do rozliczeń między konkubentami, jest brak umowy między nimi w tym zakresie.

Powódka w uzasadnieniu swojego roszczenia podała, że dokonując wpłaty kwoty 100.000,00 złotych na konto R. J., była przekonana o dobrej wierze powoda (prawidłowo: pozwanego), który miał powyższą kwotę przeznaczyć na zakup samochodu dla powódki, podejmując w tym kierunku stosowne starania.

Natomiast przesłuchana w charakterze strony zeznała, że dokonała przelewu, cyt.: „ze względu na to, że pozwany zna się na samochodach. Postanowiliśmy, że jeśli znajdzie się atrakcyjna oferta to dokona zakupu samochodu” koniec cyt. (k. 252 verte).

Abstrahując od wiarygodności twierdzeń powódki w tym zakresie, tym bardziej, że pozwany im zaprzecza, zdaniem Sądu, treść tych twierdzeń zdaje się wskazywać, że powódka zleciła pozwanemu znalezienie atrakcyjnej oferty i dokonanie zakupu samochodu na jej rzecz. Takie zlecenie nie wymaga dla swej ważności formy pisemnej, ani tym bardziej innej formy szczególnej. Oznacza to, że podstawą dochodzenia przez powódkę zwrotu pieniędzy, przekazanych pozwanemu na ten cel, powinny być przepisy regulujące umowę zlecenia (art. 734 i nast. k.c.), a nie przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia.

Kwestię powyższą Sąd Okręgowy omówił marginalnie, ponieważ nie dał wiary twierdzeniom powódki. Zdaniem Sądu nie znajdują one wsparcia w materiale dowodowym zebranym w sprawie i pozostają w sprzeczności z okolicznościami z niego wynikającymi. Takiego wsparcia nie dają zeznania świadków M. A. i Z. B., ponieważ, jak już wcześniej zaznaczono, czerpały one wiedzę w tym przedmiocie od powódki.

Nie bez znaczenia dla takiej negatywnej oceny twierdzeń powódki ma treść wezwania do zapłaty kwoty 100.000,00 złotych z dnia 2 stycznia 2012 r., skierowanego do pozwanego. W uzasadnieniu żądania strona powodowa podała, że kwota ta nie była przekazana na rzecz pozwanego, a miała służyć zaspokajaniu potrzeb przyszłej rodziny. Trzeba również zauważyć, że dla realizacji zakupu samochodu na rzecz powódki, nie było konieczne uprzednie przelanie na konto pozwanego kwoty 100.000,00 złotych, tym bardziej, że powódka nie skonkretyzowała do jakiej ceny zamierzała kupić samochód. Zastanawiające jest też, że powódka o zwrot przelanej kwoty wystąpiła dopiero po 4 latach i 5 miesiącach.

W tej sytuacji, za bardziej wiarygodne należy uznać twierdzenia pozwanego, że kwotę 100.000,00 złotych otrzymał w wyniku finansowego rozliczenia się stron z inwestycji dokonanych w okresie ich wspólnego pożycia. Inaczej mówiąc doszło do zawarcia między nimi umowy majątkowej w tym przedmiocie. Taką umowę zaliczyć należy do tzw. umów nienazwanych, a jej treść wyznacza art. 353¹ k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierając umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Nadmienić przy tym należy, że przepisy prawa nie wymagają dla ważności takiej umowy formy pisemnej.

Fakt, że strony w okresie wspólnego pożycia i zamieszkania dokonały inwestycji w postaci zakupu mieszkania na nazwisko powódki i za kredyt bankowy jej udzielony jest bezsporny w sprawie. Jak zgodnie zeznały strony było to spowodowane tym, że powódka miała większą zdolność kredytową na dzień tych czynności tj. 10 lutego 2006 roku. Podkreślić trzeba, że w tej dacie strony posiadały już wspólny rachunek bankowy, z którego, o czym świadczy wyciąg bankowy z tego rachunku, w dniu 27 stycznia 2006 roku została przelana zaliczka w kwocie 15.000,00 złotych na kupno mieszkania oraz kwota 384,96 złotych tytułem spłaty rat kredytu zaciągniętego przez powódkę w (...) Bank S.A. (k.110, 111). Niewątpliwym przy tym jest, że kwota 15.000,00 złotych pochodziła ze środków pozwanego (k.111 verte).

Bezspornym również jest, że ze środków zgromadzonych na wspólnym rachunku strony sfinansowały remont zakupionego mieszkania oraz zakup mebli, które pozostały u powódki. Ponadto przeznaczały je na zaspokajanie swoich bieżących potrzeb, pokrywały opłaty związane z mieszkaniem i za media przez czas wspólnego zamieszkiwania do września 2007 roku. Zaznaczyć tutaj trzeba, że powódka, co wynika z wyciągów bankowych, korzystała z tych środków (dokonywała ich wypłat), mimo że od czerwca 2006 roku nie przekazywała na wspólne konto żadnych środków.

Jak wskazują zapisy w wyciągach bankowych z rachunku stron, który był dla nich wspólny do dnia 5 stycznia 2007 roku, pozwany w okresie od września 2005 roku do 21 grudnia 2006 roku wpłacił na ten rachunek 81.195,00 złotych, zaś powódka kwotę 30.100,00 złotych.

W świetle powyższych faktów obecnie trudno ocenić, czy kwota 100.000,00 złotych przelana przez powódkę na rzecz pozwanego przekraczała jej zobowiązanie. Niewątpliwie wiedzę do takiej oceny posiadały strony w dacie realizacji przelewu tej kwoty. W okolicznościach sprawy, nie jest rzeczą Sądu sprawdzenie prawidłowości tej oceny, tym bardziej, że żadna ze stron tego nie żądała. Gdyby nawet uznać, że powódka, jak twierdzi, nie miała żadnego zobowiązania w stosunku do pozwanego z tytułu rozliczeń finansowych konkubinatu na dzień dokonania przelewu tj. 16 sierpnia 2007 roku, to mielibyśmy z jej strony ze świadczeniem nienależnym przewidzianym w art.410 § 2 k.c.

Zgodnie z tym przepisem świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany (...).

Natomiast art. 411 pkt 1 k.c. stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany (...).

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lipca 2000 roku II CKN 294/00 (LEX nr 533859), który Sąd Okręgowy podziela, powołany przepis zakłada, że skoro ktoś wiedząc, że nie jest zobowiązany, świadczenie spełnia, powinien skutki tego ponieść i nie może zaprzętać sądów pozwami o zwrot.

Z powyższych względów powództwo jako nieuzasadnione podlega oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd postanowił na podstawie art. 98 k.p.c. Składają się na nie: kwota 3.600,00 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz kwota 252,00 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika pozwanego publicznym środkiem komunikacji na trzy rozprawy sądowe i kwota 17,00 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sygn. akt I C 1630/12

Zarządzenie:

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki.

P. Tryb. dn. 9 lipca 2013 r.